DZIENNIK OBOZOWY APW

M. p. sobota 20 stycznia 1945 r. Rok II. Nr. 15 (291)

PREMIER RZĄDU R. P. - DO KRAJU

LONDYN 19.I. W chwili gdy wojska niemieckie wypierane są z ziem Polski premier Rządu Rzeczypospolitej Tomasz Arciszewski wygłosił przemówienie do Kraju, które podajemy w streszczeniu: Polacy ! Kiedy mówię te słowa, oczy całego świata zwrócone są znowu ku zbroczonej krwią ziemi polskiej. 64 miesiące mijają od czasu, gdy butne wojska niemieckie deptały krwawo Polskę, która - jak powiedział Hitler - nigdy nie miała powstać. Dziś gdy pobite wojska niemieckie znajdują się w pełnym odwrocie - dane nam jest przeżywać pierwszy akt sprawiedliwości dziejowej. Klęska Niemiec jest dowodem, że świat nie zgodził się by siła była nad prawem. W miarę jak Niemcy wypierani są z Polski armie sowieckie zajmują coraz większe połacie naszego kraju i, być może, za niewiele dni zajmą całość ziem Rzeczypospolitej. Rozumiem co się dzieje z wami po tylu latach prześladowań i masakry. Słyszę dręczące was pytania i dlatego w tym brzemiennym momencie przemawiam do was z uczuciem tak szczerym, że nikt nie może w nie wątpić. Ja - Polak, jeden z przywódców ruchu podziemnego, który od początku brałem udział w walkach Polski Podziemnej, socjalista, premier Rządu Polskiego, wyciągam rękę do Związku Radzieckiego w imieniu rządu polskiego, narodu i bojowników o wolność. Wyciągam rękę nie poto, aby uzyskać chwilowe pojednanie, lecz aby osiągnąć trwałe porozumienie i trwałą uczciwą współpracę. Wierzę , że mimo wszystko co się stało i co się działo - porozumienie takie można osiągnąć. Nie chcemy i nie możemy niczego chcieć od Rosji. Rosja nie potrzebuje nic od nas. Polska walczyła z Rosją carską. Rewolucja rosyjska wyzwoliła narody. W roku 1938 propozycja Hitlera wspólnego marszu na Rosję odrzucona została przez Rząd polski pogardliwie. W tym szczerym wezwaniu, które - jak wierzę - przełamie nieufność obu narodów, niech mi wolno będzie być szczerym do końca. Oto gdy armie sowieckie wypierają Niemców z ziem polskich, nie jest nam dane czcić święta wyzwolenia. Po 64 miesiącach okupacji niemieckiej, walki o niepodległość i prawo do niepodległości, czyż wolny jest kraj w którym ci co tę walkę bohatersko przez cały czas prowadzili- dowódcy Armii Krajowej, ministrowie krajowi, członkowie Rady Jedności Narodowej - nie mogą pełnić władzy? Jakież tragiczne nieporozumienie sprawia, że najlepsi polscy bojownicy o wolność , krwawiący się od początku w walce przeciwko temu samemu wrogowi z którym walczy armia sowiecka, budowniczy sprawiedliwości i demokracji - nazywani są zdrajcami skazywani, a wyroki na nich są wykonywane. Granicę można zaorać, ziemię można zabrać, człowieka można zabić. Jednak są rzeczy, których nie można przeinaczyć. Takim faktem, którego nie można zmienić, jest 5 i pół roku trwająca walka narodu polskiego o byt niepodległy: wrzesień w 1939 r., Narwik, Wogezy, obrona Londynu, Tobruk, Atlantyk ,Morze Śródziemne, Monte Cassino, Ancona, a nadewszystko Warszawa ,najbardziej wstrząsająca bitwa świata. Fakty te kiedy zostaną rzucone na szalę , muszą wstrząsnąć sumieniem świata. Czyż jest możliwe, aby Rosja w chwili swojego wielkiego tryumfu wypowiedziała się przeciwko nim, opowiadając się za małoduszną zgrają ludzi, którzy nie dają nic oprócz fałszywych nazwisk, fałszywych haseł i fałszywych obietnic? Wyciągamy rękę i nie wierzymy aby mogła być odrzucona. Prawo do rzeczywistej niepodległości narodu - oto jedyny nasz cel. Prawo do prawdziwej wolności narodu, do wolności osobistej, wolności słowa, myśli i religii, prawo do posiadania rządu nie narzuconego siłą, lecz wybranego drogą demokratycznych wyborów bez obcego nacisku. Jeżeli zasady te zostaną uznane - to nie ma problemu polsko - sowieckiego.

FRONT NIEMIECKI W POLSCE WALI SIĘ W GRUZY

Łódź i Kraków w rękach sowieckich - Nowa ofensywa w południowej Polsce - Zajęcie Kutna, Tomaszowa Łęczycy, Gostynina, Gorlic, Jasła, Mławy, Działdowa i Płońska

Moskwa 19.I. Dziś ogłoszono w Moskwie pięć kolejnych rozkazów dziennych Stalina, dotyczących frontu w Polsce i w Prusach Wschodnich. Rozkazy te zawierają następujące wiadomości: Po zaciętych walkach ulicznych wojska sowieckie opanowały Kraków. Rosjanie zdobyli Łódź, Kutno, Tomaszów Łęczyce i Gostynin. Na północ od Warszawy wojska sowieckie zajęły Mławę, Działdowo i Płońsk, zbliżając się na odległość około 10 km. do południowej granicy Prus Wschodnich. Jednocześnie w samych Prusach front niemiecki przeła-

(dalszy ciąg na stronie 2.)

many został na szerokości 70 km. i wojska sowieckie posunęły się naprzód o 45 km., zajmując Stolupiany, Piłkały i 600 innych miejscowości niemieckich. W południowej Polsce Rosjanie rozpoczęli nową ofensywę w pobliżu granicy czechosłowackiej na zachód od Sanoka. Zdobyto m. in. Gorlice i Jasło. Front niemiecki na tym odcinku przełamany został na szerokości 60 km. i wojska sowieckie posunęły się o 75 km. naprzód.

WŚRÓD RUIN WARSZAWY

M.p. 19.I. Korespondenci amerykańscy donoszą, że 95% domów w Warszawie leży w gruzach, a z pozostałych 5% nieliczne tylko domy mogą służyć celom mieszkalnym. Z piękniejszych gmachów stolicy nie zachował się ani jeden. Ocalała tylko właściwie jedna ulica mianowicie Aleja Szucha, gdzie mieścił się gmach Gestapo. Obecnie w gmachu tym zainstalowali się członkowie komitetu lubelskiego. Kiedy wojska sowieckie wkroczyły do Warszawy w stolicy znajdowało się 1800 osób. W Warszawie obowiązuje obecnie godzina policyjna od godz. 22.

Lublin 19.I. Radio lubelskie twierdzi, że zarówno Kraków jak Łódź niewiele ucierpiały od walk.

NOWY KORPUS POLSKI

M.p. 19.I. W audycji biura prasowego Rządu Polskiego nadano z Nowego Yorku następującą wiadomość, pochodzącą od jednego z korespondentów londyńskich prasy amerykańskiej: Z dobrze poinformowanych źródeł dowiaduję się, że nowy korpus polski gotowy będzie wkrótce do wyruszenia na front niemiecki. Korpus ten składa się z b. żołnierzy Wermachtu, którzy zgłosili się ochotniczo do służby w armii polskiej we Francji, Włoszech i Afryce płn.. Polacy ci byli przymusowo wcieleni do służby niemieckiej. Mają oni jeszcze żywo w pamięci swe przeżycia u Niemców i chcieli by jak najprędzej znaleźć się na froncie, aby " uregulować swe rachunki. Oficerami nowego korpusu są przeważnie oficerowie polscy z W. Brytanii i 2. Korpusu Polskiego we Włoszech.

ZAUFANIE DLA RZĄDU CHURCHILLA

Londyn 19.I. Dziś zakończyła się w Izbie Gmin dwudniowa debata nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego i ogólną sytuacją wojenną. Min. Eden oświadczył m.in. w swym przemówieniu, że zagadnienia, które powstają w oswobadzanych krajach Europy, nie zaskoczyły Anglii. Pochód zwycięskich armii sojuszniczych postawi nas przed szeregiem problemów, które "miejmy nadzieję" nie wzbudzą takich namiętności, jak wydarzenia w Grecji. Będą niewątpliwie różnice poglądów i sprawy sporne, dla rozwiązania których potrzeba nie tylko dużo tolerancji i dobrej woli ze strony wielkich aliantów, ale również istnienia silnego aparatu międzynarodowego. Mówiąc o sprawach greckich Eden oświadczył m. in. , że w imieniu wszystkich partii, reprezentowanych w Izbie Gmin, domaga się od ELAS zwolnienia natychmiastowego wszystkich zakładników. W głosowaniu, które odbyło się po debacie, za rządem padło 340 głosów przeciwko 7.

WIECZORNE DEPESZE W SKRÓCIE

- We Włoszech na froncie VIII armii wojska kanadyjskie zlikwidowały przyczółek niemiecki nad rzeką Senio i wyparły Niemców na zachodni brzeg rzeki.-
- Amerykański minister wojny Stimson oświadczył, że straty wojsk USA na froncie zachodnim wyniosły do 31 grudnia ub.r. 333 tys. żołnierzy.
- W Atenach odbyły się w piątek dalsze konferencje gen. Alexandra i brytyjskiego ministra stanu Mac Millana z regentem arcybiskupem Damaskinosem i premierem gen. Plastirasem.

WALKI NA ZACHODZIE

Londyn 19.I. W dolnej Alzacji Niemcy poszerzyli swój przyczółek nad Renem na północ od Sztrasburga i zdołali przeprawić przez rzekę nowe posiłki. Oddziały niemieckie połączyły się z głównymi siłami, działającymi w rejonie lasu Haguenau. W Luksenburgu wojska sojusznicze posunęły się naprzód, a dalej na północ Amerykanie znajdują się w odległości 7 km. od kluczowego punktu obrony niemieckiej St. Vith. W płd. wschodniej Holandii wojska brytyjskie posuwają się naprzód w dolinie Mozy.

STRATY W ARDENACH

Paryż 19.I. Kwatera główna gen. Eisenhowera ogłosiła dziś, że straty sojusznicze od chwili rozpoczęcia ofensywy niemieckiej w Ardenach wyniosły 55.421 żołnierzy, w tym 18.416 wziętych do niewoli. Niemcy stracili w tym samym czasie w zabitych, rannych i jeńcach 120 tys. ludzi, w tym ponad 40 tys. jeńców. Rozbito 4 niemieckie dywizje pancerne, a 8 dywizji "Volkssturmu" utraciło połowę swych stanów. Luftwaffe straciła więcej niż połowę swych maszyn, które rzuciła do walki. Straty lotnictwa sojuszniczego wyniosły 1% samolotów biorących udział w lotach bojowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Moskwa 19.I. Wieczorem ogłoszono, że wojska sowieckie zajęły Tarnów. W ciągu ostatnich trzech dni samoloty sowieckie odbyły 30 tys. lotów bojowych nad frontem w Polsce.

Sztokholm 19.I. Korespondenci prasy szwedzkiej donoszą, że Wrocław bombardowany jest bez przerwy przez lotnictwo sowieckie. Miasto stoi w płomieniach.